

Sygn. akt III AUa 546/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 grudnia 2015 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSA Monika Kiwiorska-Pająk

Sędziowie: SSO del. Robert Kuczyński

SSA Irena Różańska-Dorosz (spr.)

Protokolant: Monika Horabik

po rozpoznaniu w dniu 8 grudnia 2015 r. we Wrocławiu

na rozprawie

sprawy z wniosku **Odlewni (...) Sp. z o.o. w Ś.**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w W.**

przy udziale zainteresowanego **A. C.**

o ubezpieczenie społeczne

na skutek apelacji **Odlewni (...) Sp. z o.o. w Ś.**

od wyroku Sądu Okręgowego w Świdnicy Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 17 grudnia 2014 r. sygn. akt VII U 1414/14

oddala apelację.

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 1 sierpnia 2014 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w W. stwierdził, że A. C., jako osoba wykonująca pracę na podstawie umów zlecenia u płatnika składek **Odlewni (...) Sp. z o.o. w Ś.** podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresach od 10 kwietnia 2011 r. do 29 kwietnia 2011 r. oraz od 1 sierpnia 2011 r. do 19 sierpnia 2011 r.

Wyrokiem z dnia 17 grudnia 2014 r. Sąd Okręgowy w Świdnicy oddalił odwołanie wnioskodawcy od ww. decyzji oraz zasądził od Spółki kwotę 180 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego organu rentowego. Rozpoznanie sprawy odbyło się z udziałem zainteresowanego A. C..

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd pierwszej instancji wydał w oparciu o następująco ustalony stan faktyczny sprawy:

Wnioskodawca (...) Sp. z o.o. w Ś., prowadząca działalność gospodarczą m.in. w zakresie odlewnictwa, zatrudnia pracowników na podstawie umów o pracę, ale także w oparciu o umowy o dzieło. W latach 2010-2013 spółka zawarła ponad 40 umów o dzieło, których przedmiotem były prace remontowe, prace porządkowe, prace elektryczne, itp.

W dniu 10 kwietnia 2011 r. wnioskodawca zawarł z zainteresowanym A. C. umowę, którą nazwał „umową o dzieło” na okres od 10 kwietnia 2011 r. do 29 kwietnia 2011 r. Przedmiotem tej umowy było doradztwo w zakresie księgowości i podatków. W umowie ustalono wynagrodzenie w kwocie 1.000 zł, które miało zostać wypłacone po wystawieniu rachunku przez przyjmującego zamówienie. Na podstawie tej umowy, zainteresowany wykonywał prace związane m.in. z obliczeniem aktywów z tytułu odroczonego podatku dochodowego za rok 2010 oraz podatku odroczonego z uwagi na fakt, że księgowa zatrudniona u wnioskodawcy nie miała odpowiedniego doświadczenia zawodowego w tym zakresie. W dniu 28 kwietnia 2011 r. płatnik składek na podstawie rachunku z dnia 27 kwietnia 2011 r. wypłacił wnioskodawcy wynagrodzenie w kwocie brutto 1.000 zł.

W dniu 1 sierpnia 2011 r. ww. spółka zawarła kolejną umowę z zainteresowanym A. C. nazwaną również „umową o dzieło” na okres od 1 sierpnia 2011 r. do 19 września 2011 r. Przedmiotem tej umowy było doradztwo podatkowe i zastępstwo w dniach 25 lipca 2011 r.-16 sierpnia 2011 r. w usługach księgowych. W umowie ustalono wynagrodzenie w kwocie 1.400 zł. Według umowy wypłata wynagrodzenia miała nastąpić po wystawieniu rachunku przez wnioskodawcę i stwierdzeniu przez płatnika składek terminowego i prawidłowego wykonania zamówionego dzieła, będącego przedmiotem umowy. W oparciu o tę umowę zainteresowany, podczas urlopu księgowej zatrudnionej u wnioskodawcy, zastępował ją wykonując takie czynności jak: sporządzanie list płac, przygotowywanie i wysyłanie przelewów bankowych oraz deklaracji ZUS. Wnioskodawca, na podstawie rachunku z dnia 19 sierpnia 2011 r. wypłacił zainteresowanemu wynagrodzenie w kwocie brutto 1.400 zł w związku z zakończeniem wykonywania przez niego czynności.

W dniu 23 kwietnia 2013 r. wnioskodawca zawarł z zainteresowanym A. C. umowę także nazwaną „umową o dzieło” na okres od 2 kwietnia 2013 r. do 22 kwietnia 2013 r. Przedmiotem umowy było sprawdzenie prawidłowości wnoszonych opłat związanych z „PEFRONEM”. W umowie ustalono wynagrodzenie w kwocie 600 zł. Według umowy wypłata wynagrodzenia miała nastąpić po wystawieniu rachunku przez wnioskodawcę i stwierdzeniu przez płatnika składek terminowego i prawidłowego wykonania zamówionego dzieła, będącego przedmiotem umowy. Płatnik składek na podstawie rachunku z 23 kwietnia 2013 r. wypłacił wnioskodawcy w dniu 22 kwietnia 2013 r. wynagrodzenie w kwocie brutto 600 zł.

W okresie od 10 kwietnia 2011 r. do 29 kwietnia 2011 r. i od 1 sierpnia 2012 r. do 19 sierpnia 2011 r. zainteresowany nie podlegał żadnemu ubezpieczeniu społecznemu.

W dniach od 27 marca 2014 r. do 25 kwietnia 2014 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w W. przeprowadził w Odlewni (...) Sp. z o.o. w Ś. kontrolę w zakresie prawidłowości i rzetelności obliczania, potrącania i opłacania składek na ubezpieczenia społeczne oraz innych składek, do których pobierania zobowiązany jest Zakład oraz zgłaszania do ubezpieczeń społecznych i ubezpieczenia zdrowotnego. Kontrolą objęto okres od 1 stycznia 2009 r. do 31 grudnia 2013 r. W wyniku przeprowadzonej kontroli strona pozwana uznała, że zawarte pomiędzy wnioskodawcą a zainteresowanym umowy nie są umowami o dzieło, lecz umowami zlecenia, gdyż nie ma w nich efektu rezultatu w rozumieniu przepisów kodeksu cywilnego.

Organ rentowy nie objął zainteresowanego ubezpieczeniem społecznym z tytułu umowy zawartej za okres od 2 kwietnia 2013 r. do 22 kwietnia 2014 r. z uwagi na fakt, że w tym okresie posiadał on już inny tytuł ubezpieczenia społecznego.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał, że odwołanie wniesione przez wnioskodawcę nie zasługuje na uwzględnienie. Sąd ten wskazał, że kwestią sporną w niniejszej sprawie było ustalenie, czy praca wykonywana przez zainteresowanego na rzecz Spółki miała charakter umowy o dzieło czy zlecenia, a w konsekwencji czy stanowiła tytuł

do ubezpieczenia społecznego w okresie od 10 kwietnia 2011 r. do 29 kwietnia 2011 r. i od 1 sierpnia 2011 r. do 19 sierpnia 2011 r. (umowa zawarta w kwietniu 2013 roku nie była przedmiotem zaskarżonej decyzji)

Sąd pierwszej instancji przytoczył przepisy art. 6 ust. 1 pkt. 4 i art. 12 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych oraz dokonał charakterystyki umów o dzieło i zlecenia, powołując się na art. 627 k.c. i art. 734 k.c. Sąd ten, powołując się na wyrok Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z 21 grudnia 1993 r. w sprawie II AUr 357/93, OSA 1994/6/49, w którym sąd ten stwierdził, że w odróżnieniu od umowy zlecenia, umowa o dzieło wymaga, by starania przyjmującego zamówienia doprowadziły do konkretnego, w przyszłości indywidualnie oznaczonego rezultatu, wskazał, że umowa zlecenia nie akcentuje tego rezultatu jako koniecznego do osiągnięcia. Na tej podstawie Sąd stwierdził, że nie wynik (jak w umowie o dzieło), lecz starania w celu osiągnięcia tego wyniku, są elementem wyróżniającym dla umowy zlecenia tj. przedmiotowo istotnym. Zdaniem Sądu Okręgowego, gdyby przyjął stanowisko wnioskodawcy, to wykonanie umowy zlecenia nigdy nie podlegałoby żadnym ocenom zamawiającego, osoba przyjmująca to zlecenie wykonywałaby czynności bez względu na ich jakość czy staranność, bez możliwości stwierdzenia czy zostały one właściwie wykonane, zgodnie z oczekiwaniami zamawiającego. Stąd też Sąd uznał, że takie stanowisko jest nie tylko niezgodne z przepisami, ale także z zasadami logiki czy doświadczenia życiowego. Przyjęcie stanowiska Spółki prowadziłoby do wniosku, że w istocie każda umowa zlecenia jest umową o dzieło.

W ocenie Sądu Okręgowego strona pozwana prawidłowo uznała, że stron nie wiązała żadna umowa o dzieło, bowiem celem wykonywanych przez zainteresowanego czynności nie było wykonanie konkretnego dzieła, a jedynie wykonywanie czynności, czy to rachunkowych, czy to księgowych w zakresie rozliczeń podatków, sporządzania list płac, czy dokonywania przelewów. Zainteresowany był zobowiązany do wykonywania tych czynności jedynie z należytą starannością, zaś posiadane przez niego umiejętności były wystarczające do świadczenia pracy, których wykorzystanie gwarantowało spełnienie oczekiwań stron umowy. Ponadto Sąd zwrócił uwagę, że umowy te nie charakteryzowały się żadnymi szczególnymi tylko dla nich cechami. Strony nie oznaczyły ani „dzieła”, ani nawet rezultatu, jaki ma być osiągnięty i który mógłby zostać poddany ocenie w zakresie wad. Sąd podkreślił również, że czynności wykonywane przez zainteresowanego nie wytworzyły żadnego „dzieła”, żadnej nowej wartości materialnej, natomiast stanowiły jedynie szereg określonych czynności rachunkowo-księgowych, które były przedmiotem zawartych umów. Stąd też same strony w umowach będących przedmiotem sporu nie oznaczyły dzieła - jako określonego rezultatu, ponieważ z przyczyn oczywistych takiego określenia być nie mogło. Zarówno bowiem doradztwo w zakresie księgowości i podatków, jak i zastępstwo w pracy nie zmierza do wytworzenia określonego "dzieła". Sąd podał jednocześnie, że jednym z kryteriów pozwalających na odróżnienie umowy o dzieło od umowy o świadczenie usług jest możliwość poddania umówionego rezultatu (dzieła) sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych. Taka możliwość w przypadku zawartych umów z zainteresowanym nie istnieje. Wynika to także z tego, że brak jest w umowie uregulowania odpowiedzialności za wady. Możliwość stosowania przepisów o odpowiedzialności za wady jest elementem konstytutywnym umowy o dzieło. Praca wykonywana przez zainteresowanego nie była już poddawana żadnej ocenie. Według Sądu pierwszej instancji wolą stron w niniejszej sprawie było świadczenie usług, a nie wykonanie dzieła, gdyż to nie wynik, ale określone działania były istotne dla realizacji umowy i z tych działań zainteresowany był rozliczany. Z powyższego wynika, w ocenie Sądu, że zawarta między stronami umowa nosiła znamiona typowej umowy zlecenia.

Odnosnie powoływania się przez wnioskodawcę na zasadę swobody zawierania umów Sąd Okręgowy wskazał, że nie może ona prowadzić do omijania przepisów dotyczących umów, w tym umów zlecenia oraz przepisów dotyczących ubezpieczeń społecznych. Przewidziana bowiem w art. 353¹ k.c. autonomia woli stron stosunku zobowiązaniowego w kształtowaniu warunków umowy, może podlegać ochronie jedynie w ramach wartości uznawanych i realizowanych przez system prawa. Natomiast sama nazwa umowy nie przesądza jeszcze o woli w zakresie kreowania stosunku prawnego łączącego strony. Dodatkowo należy podnieść, że zgodnie z przepisem art. 86 ust.1 cyt. ustawy, kontrolę wykonywania zadań i obowiązków w zakresie ubezpieczeń społecznych przez płatników składek przeprowadzają inspektorzy kontroli Zakładu. W myśl ust. 2 pkt 1 i 2 tegoż przepisu kontrola może obejmować w szczególności zgłoszenie do ubezpieczeń społecznych oraz prawidłowość i rzetelność obliczania, potrącania i opłacania składek oraz innych składek i wpłat, do których pobierania zobowiązany jest zakład. Stąd też ZUS na podstawie ww. przepisów

był władny zarówno do wszczęcia postępowania w niniejszej sprawie, jak i oceny charakteru zawartych umów, a w konsekwencji do wydania na podstawie art. 83 ust.1 pkt 1 i 3 cyt. ustawy, zaskarżonej decyzji.

W ocenie Sądu pierwszej instancji, z ustalonego stanu faktycznego wynika, że przedmiotem spornych umów było wykonywanie przez zainteresowanego w ramach doradztwa czy zastępstwa księgowego powtarzalnych, typowych prac rachunkowo-księgowych, a nie wytworzenie jakiegoś rezultatu i w konsekwencji szeroko rozumianego dzieła.

O kosztach postępowania Sąd ten orzekł w oparciu o art. 98 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku złożyła Odlewnia (...) Sp. z o.o., zarzucając orzeczeniu:

- naruszenie przepisów postępowania tj. art. 233 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów wyrażającą się uznaniem, że zainteresowany realizował umowy zlecenia, podczas gdy prawidłowa analiza dowodów prowadzić powinna do ustalenia istnienia w tej sprawie umowy o dzieło, co skutkowało naruszeniem przepisów prawa materialnego,

- art. 734 k.c. w zw. z art. 750 k.c. poprzez ich zastosowanie oraz 627 k.c. poprzez jego niezastosowanie i uznanie, że zawarte przez wnioskodawcę z zainteresowanym A. C. umowy są umowami o świadczenie usług, co w konsekwencji spowodowało uznanie, że A. C. jako osoba wykonująca pracę na podstawie umów zlecenia u płatnika składek Odlewni (...) podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu i rentowym oraz wypadkowemu,

- art. 58 k.c. poprzez jego zastosowanie i uznanie, że wnioskodawca i zainteresowany nazwali umowę niezgodnie z jej treścią i charakterem w celu obejścia prawa,

- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia poprzez przyjęcie, że płatnik składek zawarł z zainteresowanym umowy: w dniu 10 kwietnia 2011 r. umowę nazwaną „umową o dzieło” na okres od 10 kwietnia 2011 r. do 29 kwietnia 2011 r., której przedmiotem było doradztwo w zakresie księgowości i podatków; w dniu 1 sierpnia 2011 r. umowę nazwaną „umową o dzieło” na okres od 1 sierpnia 2011 r. do 19 września 2011 r., której przedmiotem było doradztwo podatkowe oraz zastępstwo w dniach 25 lipca 2011 do 16 sierpnia 2011 r. w usługach księgowych; w dniu 23 kwietnia 2013 r. umowę nazwaną „umową o dzieło” na okres od 2 kwietnia 2013 r. do 22 kwietnia 2013 r., której przedmiotem było sprawdzenie prawidłowości „wnoszonych opłat związanych z „PEFRONEM”, co w konsekwencji doprowadziło do naruszenia art. 627 k.c. w związku z art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 13 pkt 2 oraz art. 18 ust. 3, 2 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych.

Wskazując na powyższe zarzuty apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i orzeczenie, że A. C. jako osoba współpracująca z Odlewnią (...) Sp. z o.o. na podstawie umów o dzieło w okresach od 10 kwietnia 2011 r. do 29 kwietnia 2011 r. oraz od 1 sierpnia 2011 r. do 19 sierpnia 2011 r. nie podlegał obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu i rentowym, wypadkowemu oraz o zasądzenie od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych na rzecz strony odwołującej się kosztów postępowania za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja wnioskodawcy nie zasługuje na uwzględnienie.

Wbrew zarzutom skarżącego Sąd pierwszej instancji przeprowadził właściwe postępowanie dowodowe, na podstawie którego ustalił istotne dla rozstrzygnięcia sprawy fakty. Sąd ten zastosował także prawidłowe przepisy prawne, które przytoczył i przeanalizował w pisemnym uzasadnieniu wyroku, a Sąd Apelacyjny nie dopatrywał się ich naruszenia i w pełni przychylił się zarówno do wykładni tych przepisów dokonanej przez Sąd Okręgowy, jaki i poczynionych przez ten Sąd ustaleń. W szczególności w swych ustaleniach i wnioskach Sąd pierwszej instancji nie wykroczył poza ramy swobodnej oceny wiarygodności i mocy dowodów, wynikające z przepisu art. 233 k.p.c. i nie popełnił też błędów w rozumowaniu, zarówno w zakresie ustalonych faktów, jak też ich kwalifikacji prawnej, albowiem prawidłowo zinterpretował i zastosował odpowiednie przepisy prawa.

Jak to słusznie przyjął Sąd pierwszej instancji istota sporu w sprawie sprowadzała się do oceny rodzaju umów łączących Odlewnię (...) Sp. z o.o. z A. C.. Kluczowym dla rozstrzygnięcia było ustalenie, czy umowy te były umowami o dzieło, czy też należało by uznać je za umowy zlecenia, bądź też o świadczenie usług, do których stosuje się przepisy o zleceniu. Od stwierdzenia tego zależał obowiązek wnioskodawcy jako płatnika, odprowadzania składek na ubezpieczenia społeczne (art. 46 ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych). W przeciwieństwie bowiem do umowy o dzieło umowa zlecenia stanowi tytuł do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych na podstawie art. 6 ust. 1 pkt 4 i art. 12 ust. 1 w zw. z art. 13 pkt 2 ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U.2015.121 j.t.). Osoby wykonujące pracę na podstawie umowy agencyjnej, umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z przepisami k.c. stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu od dnia oznaczonego w umowie jako dzień rozpoczęcia jej wykonywania do dnia rozwiązania lub wygaśnięcia tej umowy.

Definicję umowy o dzieło zawiera przepis art. 627 k.c., według którego przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. Stosownie natomiast do treści art. 734 § 1 k.c., przez umowę zlecenia przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie, przy czym do pokrewnych do zlecenia umów o świadczenie usług (art. 750 k.c.) stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu.

Dokonując porównania ww. regulacji prawnych dotyczących obu rodzajów umów wskazać należy, że mogą one być zaliczone do umów o świadczenie usług w szerokim znaczeniu. Jednakże oba kontrakty różnią się w zakresie podstawowych elementów konstytutywnych stanowiących o istocie umowy. Podstawową cechą umowy o dzieło jest ustalenie, że umowa ta należy do umów rezultatu tzn. że oceny wykonania umowy dokonuje się przez pryzmat osiągnięcia konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu – dzieła, które może mieć postać zarówno materialną, jak i niematerialną. Rezultaty niematerialne mogą być „ucieleśnione” w przedmiocie materialnym (rzeczy), jednakże mogą też nie mieć takiego materialnego odzwierciedlenia. Na gruncie obowiązujących przepisów prawa np. dokonanie tłumaczenia tekstu i przeniesienia go na nośnik informacji może być zakwalifikowane jako dzieło.

Natomiast istota umowy zlecenia zasadza się w ustaleniu, że jest to umowa starannego działania. Oznacza to, że do oceny wykonania umowy konieczne jest nie osiągnięcie określonego rezultatu, lecz starania w celu osiągnięcia tego wyniku. Tym samym w przypadku umowy zlecenia ocenie podlega nie konkretnie osiągnięty cel, ale czynności zmierzające do jego osiągnięcia oraz staranność ich wykonania.

Kolejnym z kryteriów rozróżnienia umowy o dzieło od umowy zlecenia jest też kryterium podmiotowe. Przyjmujący zamówienie (w przypadku umowy o dzieło) wybierany jest z uwagi na jego cechy podmiotowe, tj. odpowiedni zawód, specyficzne umiejętności, czy też predyspozycje. W przypadku umowy zlecenia cechy osobowe zleceniobiorcy nie są tak istotne. Prowadzi to do wniosku, że w przypadku umowy zlecenia osobiste wykonanie zamówienia nie ma tak istotnego znaczenia, jak w przypadku umowy o dzieło.

Na tle powyższych rozważań Sąd Apelacyjny uznał, że ocena prawna charakteru umów łączących wnioskodawcę z zainteresowanym A. C., dokonana w zaskarżonym wyroku, jest prawidłowa.

Na podstawie umów zawartych 10 kwietnia 2011 r. i 1 sierpnia 2011 r., a oznaczonych przez strony jako umowy o dzieło, A. C. zobowiązany był odpowiednio do obliczenia aktywów z tytułu odroczonego podatku dochodowego za rok 2010 i podatku odroczonego oraz do zastąpienia księgowej w czynnościach takich jak: sporządzanie list płac, przygotowywanie i wysyłanie przelewów bankowych oraz deklaracji ZUS. W tym miejscu trzeba przypomnieć, że nazwa umowy z wyeksponowaniem terminologii służącej podkreśleniu charakteru umowy jako umowy o dzieło, nie decyduje o rodzaju zobowiązania, w oderwaniu od oceny rzeczywistego przedmiotu tej umowy i sposobu oraz okoliczności jej wykonania.

Prawidłowo Sąd Okręgowy ocenił, że z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie wynika, że w spornych umowach strony, pomimo nazwania ich umowami o dzieło, nie sprecyzowały w sposób zindywidualizowany

konkretnego dzieła, a jedynie czynnościowo określano prace, mające być wykonane przez zainteresowanego. Jak to słusznie wskazał Sąd pierwszej instancji, w przypadku wykonywania czynności księgowych czy rachunkowych nie można mówić o wystąpieniu rezultatu, o którym mowa w art. 627 k.c. Wynik wykonywanych ww. prac w postaci obliczenia podatku i nawet stworzenia w tym celu określonego dokumentu, a także sporządzania list płac, deklaracji ubezpieczeniowych itp. nie jest bowiem dziełem w rozumieniu tego przepisu. Jest to wyłącznie staranne działanie wykonawcy umowy, który stosownie do posiadanej wiedzy, ma ją wykorzystać w pracy, do której wykonania się zobowiązał.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego w sporządzanych przez zainteresowanego dokumentach, odzwierciedlających wykonane przez niego czynności nie może przejawiać się żaden indywidualny, czy twórczy charakter ich autora, który w jakikolwiek sposób odróżniałby sporządzone przez niego dokumenty od innych, wykonanych przez osobę posiadającą takie same kwalifikacje. Jakkolwiek zainteresowany jest niewątpliwie osobą posiadającą ściśle określone predyspozycje, które wymagane są dla wykonywania spornych umów, tak jednocześnie nie można nie zauważyć, że rezultat takich prac jest jednak podporządkowany spełnianiu zasad ogólnie ustalonych przy takiej pracy, a więc niezależnych od zainteresowanego jako osoby wykonującej czynności księgowe, rachunkowe. Jego rola sprowadzała się zatem do zastosowania pewnych norm i dokonania w oparciu o nie czynności, a zatem w konsekwencji do starannego działania. Trudno w tym przypadku mówić o rezultacie, decydującym o charakterze zawartych umów jako umów o dzieło. Nie można każdego wyniku określonych czynności wykonanych przez daną osobę sprowadzać do dzieła na gruncie przepisów prawa cywilnego i prawa ubezpieczeń społecznych, które nie rodzi obowiązku zapłaty składek na te ubezpieczenia. Dzieło takie bowiem ma przynieść trwały efekt i jednocześnie ma mieć w pewnym stopniu niepowtarzalny charakter. W sprawie natomiast nie mamy z taką sytuacją do czynienia, bowiem określone w umowie czynności wymagały postępowania określonego pewnymi zasadami charakterystycznymi dla czynności rachunkowych i księgowych, a efekt w postaci przygotowanych dokumentów i wykonania prac określonych w umowach w krótkim czasie i praktycznie jednorazowo nie uzasadnia uznania tych czynności za dzieło w rozumieniu art. 627 k.c.

Powyższe decyduje o tym, że sporne umowy zostały prawidłowo zakwalifikowane przez Sąd Okręgowy i organ rentowy jako umowy o świadczenie usług, do których znajdują zastosowanie przepisy o zleceniu w rozumieniu art. 750 k.c.

W świetle powyższego zarzuty apelacji nie zasługują na uwzględnienie, a ocena sądu pierwszej instancji ukierunkowana na umowy o świadczenie usług, do których stosuje się przepisy o zleceniu, w okolicznościach sprawy nie jest dowolną i dokonaną z przekroczeniem granic oceny materiału dowodowego wyznaczonych treścią art. 233 § 1 k.p.c.

Wobec faktu, że umowy łączące zainteresowanego z Odlewnią (...) Sp. z o.o. stanowiły umowy o świadczenie usług, do których stosuje się przepisy dotyczące umowy zlecenia, zaistniała konieczność objęcia zainteresowanego obowiązkowymi ubezpieczeniami społecznymi. Zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 4 u.s.u.s., obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają, z zastrzeżeniem art. 8 i 9, osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są: osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, zwanymi dalej „zleceniobiorcami”, oraz osobami z nimi współpracującymi, z zastrzeżeniem ust. 4. Zgodnie z art. 12 ust. 1 ww. ustawy obowiązkowo ubezpieczeniom wypadkowemu podlegają osoby podlegające ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym. Jak wynika więc z przytoczonych przepisów, zainteresowany jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy o świadczenie usług, podlegał obowiązkowo wymienionym ubezpieczeniom.

Mając powyższe na względzie Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do uwzględnienia zarzutów apelacji i oddalił ją na podstawie art. 385 k.p.c.

SSO del. R. Kuczyński SSA M. Kiwiorska-Pajak SSA I. Różańska-Dorosz

MH